



Słyszeliście o tym? Rodzice dzieci z niepełnosprawnością wraz z nauczycielami szkoły specjalnej opanowali budynek starostwa w Strzelcach Opolskich, dodatkowo go podpalając. Konieczna była interwencja policji, która wyprowadzała ludzi używając tarcz i pałek, na miejscu była też straż pożarna i służby medyczne.

Brzmi nieprawdopodobnie? A jednak! Taki właśnie scenariusz ćwiczeń zaplanowała policja wspólnie ze starostwem, a rodziców i nauczycieli odgrywali policyjni statyści. Nie wydarzyło się to naprawdę? media zapewne dość szeroko by o tym pisały - niemniej jednak ćwiczenia prowadzone według powyższego scenariusza wyglądały naprawdę realistycznie.

Nasuwa się tylko pytanie: jak ograniczony musiał być ktoś, kto ułożył ten scenariusz? I czym się kierował? Jakimi pokręconymi ścieżkami musi iść rozumowanie, by z rodziców dzieci z niepełnosprawnością i nauczycieli szkoły specjalnej zrobić bez mała terrorystów, których trzeba rozganiać przy użyciu siły? To już nie ma lepszych przykładów nielegalnych działań w naszym kraju, według których można organizować ćwiczenia? Jaki obraz tych ludzi przekazuje się poprzez takie działania? Przecież to od razu daje do zrozumienia, że policja uznaje tych rodziców za warcholów, z którymi nie da się dojść do porozumienia drogą zwykłych negocjacji!

Wstyd, proszę państwa, wstyd i hańba! Służby, które w teorii mają nas bronić i chronić, urządzają sobie ?plac zabaw? z wyjątkowo trudnego tematu. Wiadomo, że w naszych krajowych realiach ciężko jest być rodzicem chorego dziecka, a tutaj jeszcze robi się z nich terrorystów! I co? Ćwiczyli, jak spacyfikować mamę z dzieckiem na wózku? Przy pomocy tarczy i pałki? Może jeszcze gazu i armatek wodnych? Bo przecież to zagrożenie wielkie dla spokoju publicznego? rodzic z chorym dzieckiem, wspierany dodatkowo przez nauczyciela! Uch! Ależ to potęga! A może od razu czołgiem przyjechać, żeby przypadkiem policjantom się krzywda nie stała?

Nie mieści mi się to w głowie? nawet w teoretycznym scenariuszu ćwiczeń? jak można w tak bezczelny sposób poniżać ludzi, którzy na co dzień nie mają łatwego życia. Przecież to musiało być dla nich jak policzek? jak stwierdzenie wprost: *?Patrzcie, mamy was za bandytów i ćwiczymy działania przeciwko wam!* ?

Najwyższych lotów głupota w najczystszej postaci!

Ręce opadają, a siekiera z kieszeni wyskakuje. Po raz kolejny osoby siedzące za biurkami i

opracowujące materiały teoretyczne udowadniają, że nic a nic o życiu nie wiedzą. I kompromitują się na całego. A na jakiegokolwiek zadośćuczynienie za szkody moralne liczyć, rzecz jasna, nie można...

*Polska być bardzo dziwna kraj ?* jak mawiał dawno temu Zulu Gula. Tylko, że już dawno kabaret zamienił się w dramat i groteskę...

Rafał Wieliczko